

Ewa Wnukowa, Z głębiny nocy

Z głębiny nocy niepojętej
Sen modrooki na mnie kiwa
W postaci dziwnej wniebowziętej
Ku światom swoim mnie przyzywa

Wśród nocy dziwnej niepojętej
Ocknę się nagle w innym świecie
Gdzie sama dziwność w ludzkiej szacie
Niepodobieństwa straszne plecie

W metafizyczną głębię lecę
Zaświatów jedność trzymam w ręku
Wtem życie zezem ku mnie spojrzę
Budzę się w strasznym podłym lęku